NAPRZÓD

DZIENNIK SOCJALISTYCZNY

ORGAN·WK·PPS CENA — 2 — ZŁ

ROK 55 KRAKÓW · ŚRODA · 24 LIPCA 1946 R. NR. 164

Rząd brytyjski nie ulęknie się przemocy
Oświadczenie premiera Attlee w Izbie Gmin

LONDYN (BBC). Premier Attlee złożył dzisiaj w Izbie Gmin oświadczenie na temat zamachu bombowego w Jerozolimie. Według oficjalnych, ostatnich danych, 3 osoby zaginęły w ruinach i dotąd nie są odnalezione, 23 osoby odniosło rany. Według wszelkiego prawdopodobieństwa sprawcami zamachu są Żydzi. Premier Attlee zwrócił uwagę na całą brutalność i terroryzm zamachu, który jest najgorszy ze wszystkich w ciągu ostatnich 5-iu miesięcy. — Jednakże rząd brytyjski nie ulęknie się przemocy i nadal będzie kroczył po drodze poszukiwania sprawiedliwości.

W związku z rozruchami w Jerozolimie odleciał tam z Londynu, Sir Caunningham. W ciągu dnia wtorkowego aresztowano w Jerozolimie 27 osób, podejrzanych o współudział w zamachu. Prezydent agencji żydowskiej dr. Weizman, oraz Azam Pasza, sekretarz Ligi Arabskiej potępili akt zbrodniczy. Dr. Weizman nazwał ten postępek strasznym i zwrócił uwagę, że pozbawił on życia Brytyjczyków, Żydów i Arabów. Azam Pasza oświadczył w imieniu Ligi Arabskiej, że eksplozja w hotelu Króla Dawida w Jerozolimie, dowodzi jak słabe są władze brytyjskie w opanowywaniu sytuacji w Palestynie. Incydenty tego rodzaju mówił Azam Pasza sprowokują Arabów do użycia broni, czemu tak usilnie chce zapobiec Liga Arabska.

Komentatorzy radiowi i prasowi zgadzają się, że zamach bombowy w Jerozolimie nie uczynił żadnego wrażenia ani na mandatariuszu t. zn. Anglii, ani na Ameryce, a przeciwnie nie naraził na szwank sympatię do narodu żydowskiego i skomplikował na nowo problem imigracji Żydów. Komentatorzy amerykańscy dorzucają jeszcze, że czas już aby Stany Zjednoczone zaczęły dzielić odpowiedzialność za wypadki w Palestynie a nie tylko udzielać rad.

Igrum Zwi Leumi
przyznaje się do zamachu w Jerozolimie

LONDYN (Reuter) Do biura agencji w Tel Avivie dostarczono zapieczętowaną kopertę, w której znajdował się komunikat żydowskiej organizacji Igrum Zwi Leumi, stwierdzający, że członkowie tej organizacji dokonali zamachu na siedzibę brytyjskich władz okupacyjnych w hotelu „króla Dawida" w Jerozolimie.

Komunikat podkreśla, że tragedia wydarzyła się nie z winy członków organizacji żydowskiej, lecz z winy władz angielskich, które zlekceważyły ostrzeżenie nadane przez telefon do centrali hotelu i do konsulatu francuskiego znajdującego się w sąsiedztwie hotelu — na 20 minut przed wybuchem bomby. W ostrzeżeniu wezwano wszystkie osoby przebywające w hotelu „Króla Dawida" do natychmiastowego opuszczenia gmachu.

Wyniki wyborów w Turcji

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi, iż wyniki wyborów w 58 prowincjach wykazują, iż partia republikańsko-ludowa ma zapewnionych 356 miejsc. W zgromadzeniu Narodowym, opozycyjna partia demokratyczna uzyskała 65 miejsc. Nieoficjalne doniesienia z Ankary twierdzą, że partia republikańsko-ludowa uzyskała wszystkie mandaty w liczbie 17 w tym mieście.

Czy Niemcy uzyskają jedność gospodarczą

LONDYN (BBC) Min. Bevin w ciągu wtorku zajęty był konferencją na temat propozycji amerykańskiej współpracy gospodarczej dwóch, albo więcej stref okupacyjnych w Niemczech. W obradach brali udział min. gospodarki Hydn oraz przybyły z Niemiec gen. Robertson, szef zarządu wojskowego brytyjskiej strefy okupacyjnej. W ciągu bież. mies. nastąpi wymiana artykułów pomiędzy francuską a brytyjską strefą okupacyjną na sumę 85.000 marek niemieckich. W przyszłym miesiącu, przewidziana jest taka wymiana pomiędzy brytyjską a amerykańską strefą okupacyjną.

Rewolucja w Boliwii
2000 zabitych, prezydent powieszony

LONDYN (PAP) Agencja Reutera donosi, że zgodnie z wiadomościami, nadeszłymi w poniedziałek do Nowego Jorku, w Boliwii, gdzie wybuchła rewolta antyrządowa, 2 tysiące osób zostało zabitych. Powieszono 37-letniego prezydenta Gualberto Villaroel i zabito kilku ministrów. W raporcie dodano, że rewolucjoności, którzy obalili reżim Villaroela, mianowali już 3 członków nowego gabinetu, na czele którego stanął prezes sądu najwyższego w Boliwii Jonje Guittier Rez, zaś jednym z ministrów został sędzia sądu najwyższego Nestor Guillen.

Pierwszym czynem rządu było wydanie dekretu zwalniającego wszystkich więźniów politycznych i zezwalającego na powrót wszystkich wygnańców politycznych.

Villaroel doszedł do władzy po zamachu zbrojnym w grudniu 1943 r.

Zabójstwo prezydenta dokonane nazajutrz po powstaniu studentów i starciu, w czasie którego wojsko zaczęło strzelać do tłumu studentów.

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi, że rzecznik amerykańskiego ministerstwa spraw zagranicznych oświadczył, iż rząd Stanów Zjednoczonych zamierza przeprowadzić narady z innymi republikami amerykańskimi w sprawie uznania nowego rządu w Boliwii. Koła dyplomatyczne w Waszyngtonie sądzą, że nowy rząd w Boliwii zostanie szybko uznany i stosunki z nim nawiązane będą lepsze z reżimem Villaroela.

Proces Flandina

PARYŻ (PAP) Dnia 23. 7. rozpoczął się proces Pierre'a Etienne'a Flandina, b. premiera francuskiego.

Flandina we Francji nazywają „nadawcą monachijskiego telegramu" z powodu depeszy gratulacyjnej jaką wysłał do Hitlera po porozumieniu monachijskim w roku 1938.

Flandin jest oskarżony o współpracę z nieprzyjacielem. Jego proces wzbudził zainteresowanie większe nik wzbudził zainteresowanie większe niż nistrów Vichy — od czasu procesu Pierre'a Lavala — ponieważ obrona jego powołała wśród wielu świadków również Winstona Churchilla.

Flandin był premierem w roku 1935. Po kapitulacji Francji Flandin był ministrem spraw zagranicznych rządu Vichy.

Amerykańskie prezenty

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi, że 8 okrętów wojennych, zaofiarowanych Chinom przez rząd Stanów Zjednoczonych przybyło do Nankinu pod dowództwem komandora Lin Chun Lia. Są to: 2 kontrtorpedowce, 4 poławiacze min i 2 łodzie podwodne.

B. więźniowie polityczni u Premiera

WARSZAWA (PAP). W dniu 23 bm. premier Osóbka-Morawski wraz z małżonką podejmowali w salonach Prezydium Rady Ministrów uczestników obrad przewodniczących delegacji narodowych b. więźniów politycznych niemieckich i faszystowskich obozów koncentracyjnych.

Premier w serdecznych słowach powitał zgromadzonych gości, podkreślając w krótkim przemówieniu, że Warszawa, gdzie obecnie odbywa się konferencja, jest symbolem męczeństwa, jakie wszystkie narody przechodziły w czasie okupacji hitlerowskiej. Premier życzył jak najowocniejszych obrad dla dobra ludzkości i cywilizacji w walce o ostateczne zwycięstwo nad barbarzyństwem hitlerowskim.

W odpowiedzi delegat belgijski Haulot podziękował premierowi za prostotę i serdeczność przyjęcia.

W miłym i serdecznym nastroju spędzili goście wieczór w salonach Prezydium Rady Ministrów.

Żądają pracy

RZYM (PAP) Jak komunikuje radio rzymskie, w niedzielę miały miejsce ponownie demonstracje bezrobotnych we Florencji. Tłumy bezrobotnych zablokowały ulice żądając pracy.

W Mediolanie, gdzie bezrobotni, uzbrojeni w laski, zaatakowali szefa policji, oddziały żandarmerii z samochodami pancernymi przywróciły porządek. Byli ranni wśród policji i demonstrantów.

Falkenhorst przed sądem

LONDYN (PAP) Agencja Reutera donosi, że gen. Mikolaus von Falkenhorst, b. niemiecki dowódca w Norwegii, będzie sądzony przez brytyjski sąd dla przestępców wojennych w Brunświku. Proces rozpocznie się w poniedziałek 29 bm. Falkenhorst jest oskarżony o wydawanie rozkazów rozstrzelania oficerów brytyjskich i norweskich. Falkenhorst, który zajął Norwegię dla Hitlera, będzie odpowiadał za 9 przestępstw popełnionych w okresie od lipca 1942 r. do lipca 1944 r.

Sjam nie zdąży

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi, że rząd syjamski zwrócił się do Narodów Zjednoczonych z prośbą o odłożenie przez Radę Bezpieczeństwa dyskusji nad sprawą granicy syjamskiej, ponieważ ze względu na trudności komunikacyjne delegacja syjamska nie zdąży we właściwym czasie przybyć do Nowego Jorku.

Najcięższe straty Palestyny

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi, że straty poniesione w poniedziałek są najcięższe z zadanych podczas ostatniej serii rozruchów. W dniu 27 grudnia 1945 r. w czasie ataków w Jerozolimie i w Tel Avivie zginęło 6 osób — 1 żołnierz brytyjski, 4 żołnierzy Basuto i 1 policjant arabski. W dniu 25 kwietnia rb. zamordowano w Tel Avivie 7 żołnierzy brytyjskich. Dwaj z nich zostali zabici podczas snu. W dniu 16 lipca zniszczono przez podłożenie bomb 4 mosty kolejowe i 4 mosty drogowe w Palestynie. Według przypuszczeń sabotażyści należą do oddziałów nielegalnej organizacji żydowskiej Hagana.

Dyrektor poczt w Palestynie Gerald Donald Kannedy, który został zabity w czasie wybuchów poniedziałkowych liczył 53 lata. Cały czas pełnił służbę w Palestynie i w marcu r. ub. został generalnym dyrektorem poczt.

Sojusz czesko-francuski

Praga (PAP) W związku z niedawnym oświadczeniem czechosłowackiego ministra informacji o nastąpić mającym wkrótce zawarciu umowy sojuszniczej między Czechosłowacją a Francją tutejsza Agence France Presse zwróciła się do premiera rządu czechosłowackiego Gottwalda z prośbą o wypowiedzenie się w tej sprawie. Korespondentowi AFP premier Gottwald oświadczył: „We wspólnej deklaracji w dniu 22 sierpnia 1944 oświadczyły rządy czechosłowacki i francuski, że w stosownej chwili zastosują do nowych warunków umowy polityczne w których po pierwszej wojnie światowej znalazły wyraz tradycyjna przyjaźń i sojusz łączący Czechosłowację z Francją. Czechosłowacja znalazła się w zespole bezpieczeństwa, w którym jednym z najważniejszych ogniw jest radziecko-francuska umowa z 12 grudnia 1944 r., podobnie jak i czechosłowacko-radziecka umowa z 12 grudnia 1943 r. w tym stanie sprawy staje się rzeczą celową uzupełnienie wspomnianej czechosłowacko-francuskiej deklaracji z 1944 tak, aby Czechosłowacja i Francja zawarły taką samą umowę o przyjaźni i sojuszu jaką zawarły obydwa państwa ze Związkiem Radzieckim, a tym samym przyczyniły się do umocnienia europejskiego bezpieczeństwa.

Katastrofa autobusowa w Czechach

PRAGA (PAP) Autobus pasażerski, wiozący kuracjuszy hotelu „Imperial" w Karlowych Warach najechał w pobliżu miejscowości Rynholec na pociąg pospieszny zdążający do Pragi. Skutki zderzenia były straszne. Autobus został całkowicie zmiażdżony. 13 pasażerów poniosło śmierć na miejscu, 9 odniosło ciężkie rany i zostało natychmiast przewiezionych do szpitala w Kładnie. Szofer autobusu, Niemiec Schuerner, ocalał w katastrofie i został aresztowany. Śledztwo w sprawie wyjaśnienia przyczyny katastrofy prowadzą władze kolejowe. Wśród zabitych znajdują się dwaj wyżsi oficerowie Armii Czerwonej, 7 kobiet i 2 dzieci.

Pamiętaj o funduszu prasowym

Opublikowanie 5 traktatów pokojowych

Armia włoska: 250.000 ludzi

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi, że tekst traktatu pokojowego z Włochami przewiduje zredukowanie armii włoskiej, która ma liczyć najwyżej 250 tysięcy ludzi. — Flota włoska ma posiadać jedynie 2 okręty wojenne z działami o średnicy 12,5 cali, 4 krążowniki z działami 6-calowymi, 4 kontrtorpedowce, 16 łodzi torpedowych i 20 mniejszych okrętów. Mniejsze okręty wojenne i statki pomocnicze mają być zniszczone lub zatrzymane przez sojuszników.

Artykuł 44, traktatu przewiduje, że Włochy nie będą mogły robić doświadczeń z autożyrami itp. inne artykuły, dotyczące spraw wojskowych, są następujące: art. 40: „Pantellaris, Pelagie Isole i Pianosa będą całkowicie zdemilitaryzowane. Art. 51: Cały personel floty włoskiej nie będzie przewyższał 22.500 oficerów i żołnierzy. Art. 56: Personel włoskich sił lotniczych będzie ograniczony do ogólnej liczby 25 tysięcy ludzi".

Wstęp traktatu potwierdza zaufanie, udzielone Włochom dzięki temu, że brały czynny udział w wojnie przeciwko Niemcom i stwierdza, że Mocarstwa Sojusznicze oraz Włochy pragną zawrzeć traktat pokojowy, który stworzy podstawę do wzajemnych stosunków przyjacielskich i załatwi wszelkie sporne kwestie, umożliwiając w ten sposób Sojusznikom poparcie prośby Włoch o przyjęcie ich do grona Narodów Zjednoczonych oraz do wzięcia udziału we wszelkich umowach, zawieranych pod auspicjami Narodów Zjednoczonych.

Włochy uznają i respektują suwerenność i niepodległość Albanii i Etiopii na podstawie art. 33: »Włochy wyzbywają się niniejszym wszelkich praw, tytułów i pretensji, wynikających z systemu mandatowego i wszelkich specjalnych praw w stosunku do terenów mandatowych.

Włochy zgadzają się na uznanie w pełni traktatów pokojowych z Rumunią, Bułgarią, Węgrami, Finlandią i innych umów, które zostały lub będą zawarte przez mocarstwa sojusznicze z Austrią, Niemcami i Japonią w celu przywrócenia pokoju.

Końcowe klauzule traktatu stwierdzają: „każdy spór, wynikający z interpretowania lub zastosowania niniejszego traktatu, który wyniknie między 2 lub więcej stronami, podpisującymi traktat, jaki nie da się rozwiązać w drodze bezpośrednich rokowań dyplomatycznych, będzie przedstawiony Międzynarodowemu Trybunałowi na żądanie którejkolwiek ze stron."

Do wymienionych we wstępie mocarstw zaprzyjaźnionych należą: Związek Radziecki, Zjednoczone Królestwo, Stany Zjednoczone, Chiny, Francja, Austria, Belgia, Białoruś, Brazylia, Kanada, Czechosłowacja, Etiopia, Grecja, Indie, Holandia, Nowa Zelandia, Polska, Ukraina, Południowa Afryka i Jugosławia.

Rzecznik amerykańskiego departamentu stanu podał do wiadomości, że sekretarz stanu Stanów Zjednoczonych James Byrnes zadepeszował do brytyjskiego ministra spraw zagranicznych Bevina, radzieckiego ministra spraw zagranicznych Mołotowa i francuskiego ministra spraw zagranicznych Bidault, domagając się ich zgody na natychmiastowe opublikowanie tekstu 5 traktatów pokojowych, przedyskutowanych w Paryżu.

Ujawnienie traktatu z Finlandią

Warunki pokrywają się z traktatem z r. 1944

LONDYN (BBC). Warunki traktatu z Finlandią ujawnione ostatnio wykazują, że traktat w zasadniczych założeniach pokrywa się z rosyjskiemi warunkami zawieszenia broni z r. 1944 i dotyczy przede wszystkiem zmian terytorialnych, w wyniku których Finlandia oddaje ZSRR okręg Petsamo na północy, będący źródłem niklu a ZSRR natomiast zrzeka się praw do półwyspu Hanko Kwotę 75 milionów dolarów Finlandia ma spłacić Związkowi Radzieckiemu w ciągu 8 lat. Armia lądowa Finlandii ma liczyć 34 000 ludzi.

Dalsze udoskonalenie bomby atomowej

WASZYNGTON (SAP). W związku z doświadczeniami nad niemieckimi pociskami rakietowymi V-2, przeprowadzonymi obecnie w Meksyku, amerykański minister wojny powiedział, iż opracowany został plan budowy rakiet zdolnych do przeniesienia bomby atomowej na odległość połowy obwodu kuli ziemskiej. Podczas prób jedna z rakiet eksplodowała na wysokości 8 tys. m., nikt jednak nie odniósł obrażeń.

Bomba nie wybuchnie

NOWY JORK (PAP). Jak komunikuje radio nowojorskie, admirał Blandy kierownik doświadczeń atomowych, oświadczył na atolu Bikini w poniedziałek, że ze względu na zły stan pogody doświadczenie podwodne wybuchu bomby atomowej, wyznaczone na środę, prawdopodobnie będzie musiało być odroczone.

La Guardia we włoskiej konstytuancie

LONDYN (BBC) Jak donoszą z Rzymu, generalny dyrektor UNRRY Fiorello La Guardia wygłosił przemówienie do członków włoskiego Zgromadzenia Konstytucyjnego w języku włoskim, w którym oświadczył, że konferencja pokojowa powinna większą uwagę zwrócić na wymianę dóbr pomiędzy państwami aniżeli na spory graniczne, które kończą się zawsze rozlewem krwi i zubożeniem świata. Apeluję do was — mówił La Guardia — o ułożenie takiej konstytucji, która byłaby zbawieniem dla Włoch i nadzieją dla świata. La Guardia stwierdził, że świat nie mógłby się nigdy pogodzić z krzywdą Włoch i że szczęście świata zależy od szczęścia Italii.

Obrońcy w Norymberdze zakończyli przemówienia

NORYMBERGA (PAP). Na wtorkowym posiedzeniu międzynarodowego trybunału w Norymberdze obrońca Papena dr. Egon Kubusek oświadczył, że nie ma wyraźnych dowodów, iż Papen dopomagał Hitlerowi do sprowokowania wojny.

Papen — jak twierdzi obrońca — wycofał się z życia publicznego w okresie, kiedy przygotowania wojenne Hitlera doszły do zenitu. Usunięcie Papena świadczy o tym, że Hitler nie przywiązywał specjalnej wagi do jego usług.

Zabierając głos po raz ostatni w obronie Alberta Speera ministra uzbrojenia w rządzie Hitlera i jego ulubionego architekta, adwokat Hans Laeschner podkreślił, że oskarżony był przede wszystkim architektem, którego interesowała konstrukcja pokojowa, który niczym nie przyczynił się do przygotowań wojennych Hitlera i pogwałcenia przez niego traktatów pokojowych. Speer wstąpił do rządu w charakterze ministra uzbrojenia dopiero po wybuchu wojny.

Przewodniczący trybunału Lawrence oświadczył, że oskarżeni będą mieli prawo wypowiedzenia ostatniego słowa w „ograniczonym czasie kilku minut".

Przewodniczący podkreślił, że pełne zeznania oskarżonych zostały już złożone i przemówienia obrońców wygłoszone.

Wtorek 23 lipca był 185 dniem procesu. Wyjaśnienia oskarżonych i zeznania świadków trwają 90 dni. — Przemówienia obrońców zajęły dwa tygodnie.

W kilku wierszach

Komitet reprezentujący 70 różnych organizacji w Nowym Jorku wezwał mieszkańców Nowego Jorku do strajku kupujących we wtorek co jest protestem przeciw wzrastaniu cen.

Dzień 22 lipca był pierwszym dniem rozdziału chleba na kartki w Anglii. Minister aprowizacji Strachey zwiedził osobiście szereg punktów rozdziału. Przed jednym ze sklepów rozdzielczych doszło do manifestacji przeciwko ministrowi. W prowincji Ulster piekarze odmówili sprzedaży na kartki, wobec czego wojsko objęło sprzedaż w koszarach, plebaniach i szkołach.

Mieszana komisja senatu i izby reprezentantów, zgodziła się co do warunków wznowienia na jeden rok kontroli cen, z zastrzeżeniem, że do 20 sierpnia nie będzie maksymalnych cen na główne artykuły żywnościowe.

Dyrektor generalny UNRRA La Guardia przybył do Rzymu z Aten gdzie ma pozostać cztery dni.

Zgromadzenie ONZ 23 sierpnia

NOWY JORK (PAP). Podano do wiadomości, że Generalne Zgromadzenie ONZ będzie odłożone do dnia 23 września, zgodnie z propozycją wysuniętą podczas konferencji ministrów spraw zagranicznych w Paryżu.

Sekretarz ONZ u Mołotowa

MOSKWA (PAP) Sekretarz generalny ONZ Trygve Lie został przyjęty w poniedziałek przez radzieckiego ministra spraw zagranicznych Mołotowa.

Przed nowym zaostrzeniem walki klas w Ameryce

Telegramy doniosły o nowych zaburzeniach w amerykańskim życiu gospodarczym w związku ze zniesieniem kontroli cen na niektóre artykuły pierwszej potrzeby. Jak wiadomo Kongres amerykański odrzucił veto prezydenta Trumana, za pomocą którego tenże protestował przeciwko ustawie uchwalonej przez Kongres, znoszącej faktycznie wyżej wspomnianą kontrolę cen. W razie jeśli Trumanowi nie uda się nakłonić Kongresu do uchwalenia nowej ustawy utrzymującej w ryzach producentów głównie rolnych i niektórych przemysłowych niewątpliwie skutkiem zniesienia kontroli cen będzie natychmiastowa ich zwyżka. Jakkolwiek zazwyczaj tzw. sfery gospodarcze, a raczej kapitaliści uważają zwyżkę cen za oznakę dobrej koniunktury i zapowiedź ożywienia gospodarczego, to jednak w danych warunkach wydaje się, że skutki mogą być zupełnie inne.

Jeśli bowiem zastanowimy się nad społecznym znaczeniem tego, co obecnie dzieje się w Ameryce, to dojdziemy do przekonania, że Ameryka znajduje się od chwili zakończenia wojny w ogniu zaciekłej walki klasowej. Jesteśmy zarazem świadkami tego, jak bardzo różni się reglamentowanie gospodarcze w krajach niczym niepohamowanego kapitalizmu, od gospodarki planowej w państwach, w których władza kapitalistów została ograniczona przez rząd reprezentujący interesy całego narodu, a w szczególności warstw pracujących.

Niejeden ekonomista liberalny na zachodzie chełpił się tym, że gospodarka regulowana przez państwo jest równoznaczna z planowaniem gospodarczym i że tym samym gospodarka planowa możliwie jest nawet w państwie kapitalistycznym. Krótki okres czasu, jaki minął od chwili zakończenia wojny jest najlepszym dowodem, jak niesłuszne są twierdzenia owych liberalnych ekonomistów, wierzących w możliwość pogodzenia wilka kapitalistycznego z robotniczym barankiem w obrębie państwa, w którym panuje niczym nieograniczony kapitalizm. Kapitaliści żywiołowo nienawidzą ingerencji państwa i przy pierwszej okazji zrzucają wędzidło reglamentacyjne. Oto na tle t. zw. rekonwersji, czyli przejścia z torów gospodarki wojennej na tory gospodarki pokojowej, mamy w Ameryce nieustanne walki ekonomiczne między klasą robotniczą a kapitalistami.

Szczególnie USA świecą pod tym względem przykładem. Bo już w takiej Anglii, wobec przejścia władzy w ręce partii socjalistycznej, kapitaliści po wojnie nie mają już tej odwagi, ani możliwości przerzucenia wszystkich ciężarów rekonwersji na barki klasy robotniczej, nie mówiąc o państwach, w których istnieje ustrój demokracji ludowej lub socjalistyczny.

Znakomita sytuacja gospodarcza amerykańskich robotników, których płace wzrosły z 45.7 miliardów dolarów w r. 1939 do 111.7 miliardów dolarów w 1944, mimo, iż ilość zatrudnionych uległa nawet zmniejszeniu, skończyła się z chwilą kapitulacji Japonii. Od tego czasu zaczyna się bezpośredni atak kapitału na robotników. Znaczna ilość robotników staje się bezrobotnymi. U pracujących zmniejszają się gwałtownie zarobki wskutek ustania pracy w godzinach nadliczbowych, wskutek przeniesienia na roboty niżej płatne itd. Nic dziwnego, że wybucha jeden po drugim strajk we wszystkich najważniejszych gałęziach przemysłu i transportu. Strajkowali górnicy, robotnicy przemysłu samochodowego, stalowego, robotnicy portowi i omal nie doszło do zupełnego wstrzymania ruchu kolejowego. W tych konfliktach chodziło przede wszystkim o to, że robotnicy amerykańscy nie chcieli dopuścić do obniżenia swojej stopy życiowej i dlatego domagając się zwyżki płac równocześnie nie zgadzali się na zwyżkę cen artykułów przez siebie wyrabianych, wiedząc o tym, że zwyżka zwraca się przede wszystkim, przeciw samej klasie pracującej.

Nawet przedstawiciel oficjalnej Ameryki b. wiceprezydent Wallace oświadczył, że stopa życiowa w Ameryce mogłaby być podniesiona o 50% w porównaniu ze średnim stanem lat trzydziestych. Ale na to zupełnie się nie zanosi. Oto zniesienie kontroli, będące zapowiedzią zwyżki cen, jest znowu silnym ciosem dla klasy pracującej, która niewątpliwie zaprotestuje przeciwko tej nowej próbie obniżenia poziomu życiowego i przerzucenia na jej barki kosztów przejścia od gospodarki regulowanej wojennej do t. zw. gospodarki pokojowej. Możemy więc oczekiwać w najbliższym czasie nowej fali strajków i zatargów robotniczych w Ameryce. W tym jest główny sens veta Trumana. T. zw. inflacja, o której niektóre pisma pisały, jest w danym układzie stosunków tylko ubocznym zjawiskiem bez większego znaczenia dla waluty dolarowej.

Beta

Świat woła o papier

LONDYN (Reuter). Jeden ze znanych wydawców australijskich sir Deith Murdech przewiduje, iż brak papieru w skali międzynarodowej potrwa jeszcze 3 lata.

Przemawiając na posiedzeniu przedstawicieli kanadyjskiego przemysłu papierniczego wydawca australijski podkreślił, że fakt ten może źle odbić się na demokracji. Dostawy Szwecji zwiększyły się ostatnio i mogą być jeszcze powiększone, o ile ten kraj otrzyma więcej węgla. Brak papieru może przyczynić się poważnie do podważenia znaczenia i wpływów prasy na świecie.

Rozbicie bandy NSZ pod Bydgoszczą

BYDGOSZCZ (PAP). Milicja obywatelska zlikwidowała grasującą na terenie powiatu bydgoskiego w okolicach Brzozy i Nowej Wsi niebezpieczną bandę rabunkowo-terrorystyczną »Rota«. Herszt bandy Józef Trojan (Kruk) za czasów okupacji — volksdeutsch, został zabity w czasie walki. Ujęto nadto pięciu członków bandy, którzy wydali siedmiu dalszych wspólników.

Banda Trojana dokonała kilkudziesięciu napadów z bronią w ręku na gospodarzy, młyny i mleczarnie. Ma ona również na sumieniu zabójstwa funkcjonariuszy MO.

Ze swoimi ofiarami »Rota« rozprawiała się okrutnie, stosując gestapowskie sposoby bicia i znęcania się. Główną kryjówką bandy »Roty« był zręcznie zamaskowany schron poniemiecki w lesie około Brzozy. W schronie znaleziono broń i część łupów, pochodzących z rabunków. Przedmioty te zwrócono poszkodowanym.

Milicjanci, którzy wyróżnili się w akcji likwidacyjnej »Roty«, odznaczeni zostali medalami walecznych i nagrodami pieniężnymi.



Polski eksport do Anglii

GDYNIA (PAP). Do portu gdyńskiego zaczynają nadchodzić większe transporty krzeseł przeznaczonych na eksport do Anglii. Krzesła przechowywane są w magazynach dworca morskiego, skąd stopniowo będą ładowane na statki i wysyłane do Anglii. Razem [illegible] być wysłane w najbliższych tygodniach kilkadziesiąt tysięcy krzeseł giętych, wyrabianych z drzewa bukowego.

Pierwsza partia zostanie załadowana w tych dniach na statek »Śląsk«.

Stworzenie Międzynar. Organizacji Zdrowia

LONDYN (BBC) Statut Światowej Organizacji Zdrowia został podpisany po 5-ciotygodniowych obradach w których brali udział 51 członków ONZ i 15 państw nie będących członkami O. N. Z. oraz 10 delegacji organizacji zdrowia. Międzynarodowa organizacja Zdrowia wzorowana jest na analogicznych instytucjach działających już w ramach ONZ i zajmujących się sprawami np. żywności albo rolnictwa. Statut Organizacji musi być ratyfikowany przez 26 państw będących członkami ONZ. Na razie w okresie przejściowym utworzono tymczasową komisję.

Przegląd prasy

Na peryferiach jednej sprawy

Przed kilku dniami, radio Watykańskie przyniosło oficjalne potwierdzenie protestu Piusa XII wystosowanego do Rządu Polskiego w sprawie stracenia Greisera. „Trybuna Robotnicza" (Nr. 510) w artykule pod tytułem: „Kogo broni Watykan?" tak pisze o tej sprawie:

„Nie chcemy walki z Watykanem ani Kościołem Katolickim w Polsce i nigdyśmy do niej nie wzywali. Ale chcemy, by pozwolono nam budować nasz dom ojczysty według naszych potrzeb i wymagań. Chcemy, by nie było takich sił i takich ośrodków dyspozycyjnych ani w kraju ani za granicą, które ośmielają wrogów nowej Polski. Nie chcemy by autorytet Watykanu był wykorzystywany dla obrony zbrodniarzy niemieckich, by dyplomacja watykańska stwarzała atmosferę walki z obozem demokracji ludowej i z partiami robotniczymi, by sprzyjała rozbiciu wewnętrznemu naszego kraju, by czerpali z niej natchnienie bratobójcy i organizatorzy pogromów.

Chcemy stabilizacji stosunków w kraju i pokoju wewnętrznego. Trzeba, by ci, którzy przez wstawienie się za Greiserem zadali naszemu narodowi moralny policzek zrozumieli, że nasz naród wstąpił na drogę demokracji i nikomu nie pozwoli się zepchnąć z tej drogi. Dobrze będzie, jeżeli zrozumieją to w Watykanie i jeżeli zrozumie to hierarchia katolicka w kraju im prędzej — tym lepiej i dla Kościoła i dla Polski".

W „Ilustrowanym Kurierze Polskim" (Nr. 191) ukazał się art. Ks. Weryńskiego, omawiający oświadczenie biskupa częstochowskiego Kubiny w związku z pogromem kieleckim.

„Obce było Polsce znęcanie się nad ludźmi bezbronnymi.

Obcym był Polsce samosąd w wydaniu kieleckim.

Musimy się stanowczo odgrodzić od tych obcych elementów, które — ukrywając się jak słowrogi jad w organizmie — powodują wyczyny sprzeczne z tradycją i ideologią narodu polskiego.

Znaleźli się tacy, którzy nas uspakajali, którzy perswadowali nam, że w Polsce nie ma żadnego antysemityzmu, że alarmy w tej sprawie są zbyteczne i niewłaściwe, że alarmy te nie spełniają zadania, jakie im podpowiadają ich autorowie.

A jednak...

Jest w Polsce ośrodek zbrodniczy, który prowadzi do kompromitacji całego narodu polskiego wobec zagranicy, wobec całego świata kulturalnego.

Ten ośrodek zbrodniczy jest naszą hańbą".

Toruń w walce z spekulacją

TORUŃ (PAP). Społeczeństwo i władze miejskie w Toruniu prowadzą akcję, zmierzającą do ukrócenia spekulacji oraz do obniżenia cen artykułów pierwszej potrzeby. W związku z tą akcją zamknięto w Toruniu szereg sklepów spekulantów.

Zarząd Miejski na podstawie wniosku obywatelskiej komisji dla kontroli aprowizacji oraz związków zawodowych, uzgodnionego z cechem piekarskim i rzeźnicko-wędliniarskim ustalił ceny maksymalne na artykuły pierwszej potrzeby, przewidujące obniżkę dotychczasowych cen o 10 do 20 proc.

Całe społeczeństwo pomorskie domaga się zdecydowanej akcji, zmierzającej do obniżenia cen.

W stosunku do kupców — spekulantów mają być zastosowane surowe sankcje karne.

Pałac Luksemburski miejscem obrad konferencji

W historycznym pałacu Luksemburskim, który przed wojną był siedzibą senatu francuskiego, rojno jest teraz, jak w ulu. Rzemieślnicy malują, krzątają się w pośpiechu, przygotowując godne tło dla konferencji pokojowej 21 państw, która ma się odbyć 29 lipca, a więc już za parę dni.

Pałac Luksemburski został wybudowany około 1620 roku dla Marii de Medici, matki Ludwika XII. Był on kolejno rezydencją królewską, więzieniem podczas rewolucji francuskiej i siedzibą rządu za czasów dyrektoriatu, zanim Napoleon zainstalował w nim senat. Od tego czasu za wyjątkiem krótkiego okresu po 1860 r. pałac był bez przerwy siedzibą francuskiej Izby Wyższej, aż do 1940 r., kiedy fala nazizmu zmiotła Trzecią Republikę z powierzchni i kiedy panami terenu stali się sztywni oficerowie nieistniejącej już dzisiaj Luftwaffe, w wysokich butach, którzy objęli Pałac Luksemburski i w ciągu czterech lat mieli w nim sztab generalny.

Teraz rzemieślnicy pracują nad usunięciem śladów czteroletniej niemieckiej okupacji. Prace są na ukończeniu. Na poręczach wygodnych pluszowych foteli, ustawionych szeregami, ukażą się wkrótce białe kartki, wskazujące miejsca uczestnikom konferencji. Obok każdej kartki z nazwiskiem uczestnika ustawiony będzie mikrofon; mikrofony będą również zdobiły wzniesienie prezydialne. Na ścianach zawisną amplifikatory, będą one przekazywały słowa mówców na cztery strony audytorium.

Delegaci będą wchodzili na salę obrad przez podłużny hall, zwany „salle des pas perdus" (sala daremnych, albo może straconych kroków), bo tak nazywają przedsionek, który prowadzi wdół po dwunastu stopniach, wyłożonych czerwonym dywanem. Minąwszy podwójne drzwi, zawieszone bogatą draperią, delegaci będą szli szeroką nawą do wzniesienia dla mówców, od którego wachlarzowato będą się rozchodziły szeregi purpurowych foteli.

Trzy szeregi lóż, niewielkich, ale bogato dekorowanych i zdobnych w piękne draperie czerwone i złote, pomieszczą przedstawicieli prasy, filmu, radia oraz przedstawicieli dyplomacji.

Masywny szary budynek będzie obwieszony kolorowymi flagami wszystkich narodów. Po dwu stronach wejścia pełnić będą wartę honorową gwardziści francuscy w swych barwnych nakryciach głowy i eleganckich uniformach. Pełno tu przepychu i bogactwa, pięknych dywanów, malowideł Rubensa i innych mistrzów, popiersi dłuta najznakomitszych rzeźbiarzy francuskich, cennych kryształowych kandelabrów, staroświeckich gobelinów i boazerii.

Robotnicy Wrocławia usuwają szabrowników

WROCŁAW (PAP). Celem uzdrowienia stosunków mieszkaniowych i systemu rozdziału mieszkań w Wrocławiu, OKZZ wysunęła szereg wniosków, domagając się jak najszybszego ich zrealizowania przez zarząd miasta oraz komisję mieszkaniową. OKZZ wystąpiła z inicjatywą stworzenia komisji weryfikacyjnej, wyłonionej przez związki zawodowe i instytucje społeczne, któraby przeprowadziła weryfikację wszystkich dotychczasowych przydziałów mieszkaniowych. OKZZ domaga się również usunięcia z mieszkań wszystkich szabrowników i spekulantów, zajmujących luksusowe mieszkania i całe wille.

Ilu mamy rybaków morskich

GDYNIA (PAP). Według prowadzonej przez władze rybackie statystyki na całym polskim wybrzeżu zajmuje się obecnie rybołówstwem ok. 2.200 rybaków, w tym około 250 Niemców.

Sprawy teatralne

Historia pewnej recenzji

Na skutek zamieszczenia w „Naprzodzie" (Nr. 158) recenzji z przedstawienia komedio - operetki „Nitouche" w teatrze Powszechnym, tow. dyr. Karol Adwentowicz nadesłał nam list wyjaśniający, który poniżej podajemy w pełnym brzmieniu:

Pan Tadeusz Sołtan umieścił w „Naprzodzie" recenzję z „Nitouche" pod alarmującym tytułem „Po prostu skandal". Istotnie recenzja ta jest nad wyraz skandaliczna i mówiąc delikatnie nieuczciwa. Oczywiście, nie można kwestionować pełni praw krytyka do wygłaszania najostrzejszych sądów i uwag o sztuce, czy realizacji scenicznej o ile wady inscenizacji, reżysera czy wykonawców wywołują nieodparty protest przeciwko nieudolności i obniżaniu poziomu życia teatru.

Nie sądzę, aby można było stosować w całej pełni tak bezwzględną i surową ocenę do komedio-operetki „Nitouche" wystawionej w Teatrze Powszechnym; jeśli były jakie niedociągnięcia w wykonaniu to ocena tych braków nawet najbardziej surowa, byłaby przyjęta z wdzięcznością, ale bezlitosna i złośliwa napaść mająca źródło swoje nie w pieczołowitości o dobro teatru lecz w usiłowaniu zniszczenia placówki teatralnej, winna być odparta jako zło i krzywda społeczna i kulturalna.

Pan Tadeusz Sołtan wyciąga wnioski z nieudanego dajmy na to przedstawienia i przekreśla tym błędem plusy i całoroczną owocną pracę Teatru Powszechnego. A czy Pan Tadeusz Sołtan pomyślał w jakich warunkach pracowaliśmy ja i moi Koledzy, że to była twarda i ciężka ora na ugorze tu w Domu Żołnierza i że ten ugór został uprawiony i wydał plony wartościowe?

Wymieniam: Maeterlincka, Zapolską, sztukę „Lompa" Gołby, która powinna była spotkać się ze specjalną pieczołowitością Ministerstwa Kultury i Sztuki, by cała Polska ją poznała, by nie tylko więzy handlowe łączyły Śląsk z Macierzą, ale i sercem dzielnice te były zcementowane. A sztuka J. Szaniawskiego „Dwa Teatry", która wywołała tak żywe dyskusje? Dotychczas leżałaby w bibliotece teatralnej zapomniana i zapylona, gdyby nie Teatr Powszechny, w którym ożyła. A „Ojciec" Strindberga jeszcze teraz grany w Anglii i Francji. Czyż te pozycje nie dają legitymacji i praw do dalszej pracy? Zarzut czyniony Teatrowi Powszechnemu, że w repertuarze swoim umieścił „Jasia u raju bram", czy „Nitouche" lub „Dzień bez kłamstwa" jest tylko taktycznym chwytem w rozgrywce o Teatr Scala przyznany Teatrowi Powszechnemu; bezstronne bowiem a nie zaślepione konkurencyjną walką spojrzenie na ogólny kulturalny dorobek Teatru Powszechnego usprawiedliwi te odchylenia od zasadniczej linii repertuarowej, podyktowane koniecznością utrzymania równowagi budżetowej i zadośćuczynienia sugestiom Departamentu Teatru by nie zaniedbywać repertuaru rozrywkowego.

Pan T. Sołtan jest mocno zatroskany czy Teatr Powszechny otrzymuje subwencje, jeśli nie otrzymuje, to Pan T. Sołtan będzie mógł z ulgą odetchnąć. Niestety Pan T. Sołtan wybaczy mi, że nie pozwolę mu z ulgą odetchnąć, Teatr Powszechny otrzymuje subwencję.

Zdajemy sobie doskonale sprawę, jakie siły i w jakim celu zwalczają Teatr Powszechny i jego zamierzenia nieprzebierając w środkach czego dowodem recenzja P. T. Sołtana.

(—) Karol Adwentowicz.

List tow. dyr. Adwentowicza pozwala i nam z kolei na wyjaśnienie kilku najważniejszych punktów:

1) Przy ostrej ocenie nie kierowaliśmy się żadnymi pozaartystycznymi względami, jedynie „pieczołowitością o dobro teatru", bowiem przedstawianie „Nitouche" wywołało właśnie „nieodparty protest przeciwko nieudolności i obniżaniu poziomu życia teatru". Zresztą sam dyr. Adwentowicz przyznaje istnienie „braków i niedociągnięć", a jest to przyznanie bardzo „delikatne".

2) Doceniamy całkowicie dotychczasowy dorobek Teatru Powszechnego, stanowiący niewątpliwie jeden z jaśniejszych momentów krakowskiego sezonu teatralnego. Osiągnięcia te nie upoważniają jednak do wystawiania, nawet w okresie letnim „Nitouche", i to w tak tandetnej oprawie.

Tłumaczenie „koniecznością utrzymania równowagi budżetowej i zadośćuczynienia sugestiom Departamentu Teatru" są niewystarczające i stawiają całą sprawę nadal w dość dwuznacznym oświetleniu. Osobisty wysiłek tow. Karola Adwentowicza i szeregu, współdziałających z nim cichych i upartych pracowników sceny, przyniósł piękne wyniki. — Wielkie zasługi dyrektora Teatru Powszechnego, tak na polu artystycznym jak i społecznym, doceniamy i otaczamy należnym szacunkiem.

Ale osobiście z tym większą przykrością muszę stwierdzić, że nie będę mógł niestety „z ulgą odetchnąć", już nie ze względu na sprawę subwencji, ale dlatego, że prawdziwą przykrość i obawę przed dalszymi konsekwencjami spowodować może nieszczęśliwe pośliźnięcie Teatru Powszechnego.

I jeszcze jedno! Napewno nie pragnąłem przez „bezlitosną i złośliwą napaść" wyrządzić komukolwiek „krzywdę społeczną i kulturalną", zdziwiłem się jednak niepomiernie i potrosze oburzyłem, że „uprawiony ugór" w „Domu Żołnierza" mógł wydać tak mało wartościowe plony.

(T. Sołtan).

Polskie Święto w Berlinie

BERLIN (PAP). Po raz pierwszy od szeregu lat Polacy w Berlinie obchodzili uroczyście Święto Narodowe. Z inicjatywy Polskiej Misji Wojskowej odbyło się uroczyste nabożeństwo w kościele św. Klary w Neukoeln, które odprawił ks. proboszcz Śliwiński wobec tłumnie zgromadzonych pracowników polskich placówek i członków berlińskiej Polonii, tych, którzy mimo prześladowań i ucisku hitlerowskiego nigdy nie wyrzekli się swej wiary i języka.

Wielu z nich ze łzami w oczach wysłuchało kazania w polskim języku, w którym podniósł ks. Śliwiński wszystkie cierpienia narodu polskiego spowodowane przez Niemców i wskazał na osiągnięte w kraju zjednoczenie, co znalazło swój wyraz w wynikach referendum. Zaintonowano „Boże coś Polskę" i podchwycona przez tysiące ust pieśń ta gromkim echem dotarła przez otwarte wrota świątyni do ulicy berlińskiej, do tej samej ulicy, gdzie jeszcze tak niedawno Polak oznaczony z daleka widoczną literą, mógł szeptem mówić po polsku i musiał ustępować z drogi panoszącym się hitlerowskim żołdakom.

Po nabożeństwie korowód z biało-czerwonymi proporcami ruszył do odświętnie udekorowanego zielenią i sztandarami gmachu Polskiej Misji Wojskowej na Schlueterstrasse na wspólny obiad.

Wieczorem szef misji płk. Prawin podejmował lampką wina licznie przybyłych na uroczystość przedstawicieli władz okupacyjnych w Berlinie, wyższych oficerów aliancklch misji wojskowych oraz dziennikarzy

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE

w dniu 24 lipca 1946 r. (środa).

15.15 „Góry nasze góry" audycja słowno-muzyczna. Na program jej złożą się: gadka Mieczysława Mirka pt. „Floruś Chowaniec w Sidzińskim kościele" i orkiestra kolejowców pod kier. Ferdynanda Gemrota.

18.30 Muzyka kameralna. W programie kwintet Beethovena w wyk. Mikołaja Kutrzeńskiego (obój), Ferdynanda Gemrota (klarnet), Józefa Łuszczyka (waltornia), Ludwika Michniewskiego (fagot) i Wacława Geigera (fortepian).

Radio

na dzień 25 lipca 1946 r. (czwartek).

Kraków. 6.00 Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.05 Dziennik poranny. 6.20 Odczytanie programu lokalnego na dzień następny. 6.25 Gimnastyka poranna. 6.35 Muzyka poranna. 6.57 Sygnał czasu z Krakowskiego Obserwatorium Astronomicznego. 7.00 Muzyka poranna. 7.30 Powtórzenie najważniejszych wiadomości dziennika porannego. 7.35 Koncert życzeń. .20 Informacja ogólnopolska. — 8.30 Przerwa. 11.30 Kronika krakowska. 11.40 Chwila muzyki. 11.45 Pogadanka wychowawcza. 11.57 Sygnał czasu z Krakowskiego Obserwatorium Astronomicznego. 12.00 Bicie zegara i hejnał z Wieży Mariackiej. 12.05 Dziennik południowy. — 12.35 Arie Pucciniego w wyk. Michała Szopskiego. 12.55 „5 minut poezji". — 13.00 Na ziemiach odzyskanych. 13.15 Z życia Narodów Słowiańskich. 13.25 Koncert Polskiej Kapeli Ludowej pod dyr. Feliksa Dzierżanowskiego, z udziałem Mieczysława Mileckiego (piosenki). 14.00 „Nasza Małgosia" — opowiadanie dla dzieci w opracowaniu Jana Grabowskiego. 14.15 Audycja dla młodzieży. 14.30 Reportaż. 14.40 Rezerwa. 14.50 Muzyka operetkowa z płyt. 15.00 Odczyt rolniczy inż. Mieczysława Nowaka pt. „Ostatni czas zasiać poplony". 15.15 Serenada na orkiestrę smyczkową Czajkowskiego (płyty). 15.45 Problemy dnia. 15.50 Chwila muzyki z płyt. — 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.30 Utwory wokalne kompozytorów rosyjskich w wyk. Tatiany Mazurkiewicz. — W programie: 1. Czajkowski: Na złoto pól i łąk; 2. Czajkowski: Znowu dziś smutny i sam; 3. Greczaninow: Więzień; 4. Areński: Ciemności ukryj nas 5. Czajkowski: Elegia z Serenady op. 48; 6. Rachmaninow: O jak cierpię; 7 Rachmaninow: Przy moim oknie; 8. Rachmaninow: Wiosenne wody. — 16.55 Odczyt literacki „Shaw" Wojciecha Natansona. 17.10 Koncert muzyki rozrywkowej w wyk. Zespołu pod dyr. Henryka Kowalskiego z udziałem Marii Namysłowskiej (śpiew). 17.50 Odbudowujemy Warszawę. 17.55 „Wędrówka z mikrofonem". 18.00 Kącik świetlicowy. 18.10 Składana audycja literacka pt. „Tadeusz Breza". — 18.30 Recital fortepianowy Franciszka Łukasiewicza. W programie: 1. Beethoven: Andante favori; 2. Schumann: Arabeska; 3. Mendelsohn: Prząśniczka; 4. Chopin: 2 walce cis-moll i Ges-dur; 5. Rachmaninow: Preludium gis-moll; 6. Albeniz: Cordoba. 19.00 Nauka przy głośniku. 19.30 Audycja słowno-muzyczna w oprac. prof. Karola Stromengera „Apassionata". 20.00 Dziennik wieczorny. 20.30 „Nasze pieśni" w wyk. Zofii Massalskiej. W programie: 1. Żeleński: a) Zawód, b) Marzenia dziewczyny; 2. Noskowski: Smutno; 3. Różycki: Jasna Lednica; 4. Szopski: Nad rzeką; 5. Łabuński: Lato; 6. Wiechowicz: Kołysanka; 7. Pankowski: Uty Japońskie a) Szu, Szu, b) O jakże dłuży mi się czas. 20.45 „Ślubny prezent" słuchowisko Władysława Kamińskiego. 21.00 Odczyt pt. „Rola i zadania Rad Zakładowych". — 21.10 Audycja rozrywkowa z płyt. — 21.30 Kwadrans poetycki. 21.45 Rozmaitości. 21.55 Odczytanie programu lokalnego na dzień następny. 22.00 „Pokrzywy nad Brdą". 22.15 Muzyka taneczna. — 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika radiowego. 23.20 Program na jutro. — 23.30 Hymn i zakończenie programu.

NAGRODY ARTYSTYCZNE POZNANIA.

(PAP) W dniu święta odrodzenia Polski odbyło się w Poznaniu w złotej sali ratusza uroczyste wręczenie nagród literacko-artystycznych za rok 1945 i 1946.

Wręczenia zaszczytnych nagród laureatom Wojciechowi Bąkowi i Wacławowi Taranczewskiemu dokonał prezydent miasta, mgr. Sroka.

dziś w TEATRACH

TEATR MIEJSKI im. JULIUSZA SŁOWACKIEGO — godz. 19-ta **„Cień"** sztuka w 3-ch aktach Daria Niccodemiego.

TEATR STARY — Duża Sala — godz. 19-ta **„Król włóczęgów"** Hookera i Posta.

TEATR STARY — Mała Sala — godz. 19.15 **„Zbyt liczna rodzinka"** komedia w 4 aktach Birabeau.

TEATR POWSZECHNY im. ŻOŁNIERZA POLSKIEGO — godz. 19-ta **„Nitouche"**

TEATR KAMERALNY [illegible] **„Codziennie o 5-tej"**, komedia Hennequina i Vebera.

repertuar KIN krakowskich

„Scala" — „Wanda" film pt. **CICHE WESELE.**

„Uciecha" — film pt. **KRÓL BRODWAY'U.**

„Wolność" — film pt. **ZA SIEDMIOMA GÓRAMI.**

„Świt" — film pt. **BLASKI I CIENIE ŻYCIA KOBIETY.**

„Warszawa" — film pt. **POWRÓT.**

„Apollo" — „Sztuka" film pt. **KAPITAN BENOIT.**

„Gdańsk" film pt. **ZNACHOR.**

Początek programów: 15.30, 17.30 i 19.30 z wyjątkiem kina „Wanda", „Apollo" i „Uciecha", które to kina grają o godz. 16, 18 i 20.

Przedsprzedaż: w Biurze Przedsprzedaży, Kraków, ul. Wiślna 2 od godz. 9—11.30 na dzień bieżący i od 13—16 na dzień na-

Nowe [illegible] WYDAWNICTWA

Wojewódzka Żydowska Komisja Historyczna w Krakowie dała ostatnio do druku dwie nowe książki „Przy pikrynie i trotylu" czyli Obóz pracy w Skarżysku-Kamiennej, Róży Bauminger, współpracowniczki Komisji Historycznej. Autorka sama była więzioną w tym obozie, książka więc będzie zbiorem faktów i dokumentów autentycznych, utrzymanych w formie pamiętnika.

Drugą książką, będącą w druku jest również pamiętnik — lecz autorką jego jest 18-letnia Janina Heschenesówna, która opisuje swe dziecięce przeżycia we Lwowie i w obozie w Janowie.

W przygotowaniu są nast. książki: Antologia poezji polskiej o Żydach pod tytułem „Pieśń wyjdzie cało".

W opracowaniu Browicza zbiór dokumentów z partyzantki żydowskiej pod tytułem „Bój".

Komisja jest w stałym kontakcie z Komisją Specjalną dla badania zbrodni niemieckich jak również z prokuraturą, gdzie dostarcza materiałów zebranych na podstawie zeznań naocznych świadków. W ten sposób przygotowano bogate materiały do mającego się odbyć procesu Ghoeta, część materiałów już odesłano do prokuratury, reszta zostanie opracowana w najbliższym czasie.

(OD)

Plenarne posiedzenie zarządu TUR

We wtorek odbyło się sprawozdawcze zebranie pełnego zarządu TUR-u na okręg wojewódzki. Zebraniu przewodniczył dr. Wrona, pierwszy wiceprezes urzędujący.

Czytajcie

i rozpowszechniajcie

„NAPRZÓD"

Z życia Spółdzielni krakowskich

„Czytelnik" — Wydawnicza Spółdz. Pracy i Użytkowników

W ubiegłym tygodniu odbyło się Walne Zebranie członków Spółdzielni Księgarskiej „Czytelnik" w Krakowie.

Spółdzielnia ta została założona w r. 1938 przez grupę działaczy społeczno-spółdzielczych z takimi ludźmi jak adw. Adler, Józef Cyrankiewicz, prof. Longrod, Ignacy Fik, St. Fr. Czarnecki, Maria Żeromska i wielu innych na czele. Do wojny nosiła ona nazwę Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik". W czasie okupacji, by uchronić się przed koniecznością prowadzenia działalności wydawniczej w kontakcie z niemieckim urzędem propagandy, wyraz „wydawnicza" zmieniono na „księgarska". W chwili obecnej przywrócone zostaje przedwojenne brzmienie firmy, która w związku z równoczesną zmianą charakteru spółdzielni brzmieć będzie: „Czytelnik", Wydawnicza Spółdzielnia Pracy i Użytkowników".

Działalność Spółdzielni „Czytelnik" (nie mylić z „Czytelnikiem" t. zw. lubelskim) jest nam dobrze znana, chociażby z wydania pamiętników Dr. Drohnera p. t. „Drogowskazy" i książki Dr Z. Grossa: „Socjologia partii politycznej", jak też szeregu innych pozycji wydawniczych z zakresu zagadnień tak spółdzielczych jak i oświatowo-społecznych i popularno naukowych. Znana jest [illegible] z tego, że książki przez nią wydane są stosunkowo najtańsze.

Na wspomnianym walnym zgromadzeniu postanowiono wznowić akcję t. zw. „Bibliotek domowych", tj. prenumeratę cyklu wydawnictw z góry w cenie wydatnie niższej.

Oprócz wspomnianej już działalności wydawniczej spółdzielnia prowadzi również działalność gospodarczą, a to w trzech sklepach księgarskich przy ul. Rynek Gł. 34, Łobzowskiej i Senatorskiej 7, oraz działalność społeczno-wychowawczą. Ta ostatnia prowadzona była w trzech kierunkach: 1) akcja oświatowa przez udostępnianie czytelnictwa, wyrażająca się pozycją sześciu prowadzonych przez spółdzielnię bibliotek; 2) popularyzowanie książki przez bezpłatne rozdawnictwo na rzecz bibliotek i świetlic; 3) doraźna pomoc materialna dla członków znajdujących się w ciężkiej sytuacji życiowej.

Jak wynika ze sprawozdania złożonego na Walnym Zebraniu spółdzielnia pracuje wyłącznie przy pomocy kapitałów własnych i wygospodarowanych, korzystając tylko w nieznacznej mierze z wierzytelności bankowych. W roku sprawozdawczym 1945 miała spółdzielnia około 400 członków, a suma kapitałów własnych wynosiła 331.026,70 zł. Suma uzyskanych obrotów wyniosła w tym samym roku przeszło 3 miliony złotych, a nadwyżka 76.399,20.

Jedną z najważniejszych uchwał Walnego Zgromadzenia było zatwierdzenie nowego statutu, przekształcającego spółdzielnię ze spółdzielni konsumentów na spółdzielnię współpartnerską.

Współpartnerskie spółdzielnie pracy to te, w których występują dwie grupy członków: grupa pracy i grupa użytkowników. Do pierwszej należeć będą członkowie pracownicy, a w szczególnym wypadku spółdzielni wydawniczej — pracownicy i autorzy książek, do drugiej organizacje użytkowników, a więc każda instytucja, która posiada osobowość prawną i jest zainteresowana jako konsument w działalności spółdzielni.

Jednym z ciekawszych punktów uchwalonego statutu jest artykuł, określający, że wykluczenie członka może nastąpić z powodu nie brania udziału w działalności spółdzielni w charakterze pracownika lub użytkownika w ciągu 3 lat bez przerwy. Daje to możliwość likwidowania w rejestrze członków spółdzielni t. zw. martwych dusz, t. j. tych, którzy figurując w rejestrze faktycznie mają ze spółdzielnią mało wspólnego, poza oprocentowaniem udziału i dywidendą. Tego rodzaju członkowie nie przynoszą spółdzielni żadnego pożytku i zlikwidowanie takiego stanu jest jak najbardziej racjonalne.

W spółdzielniach współpartnerskich realizuje się też samorząd organizacyjny, oparty na dwu organach, a to Radzie Pracy i Radzie Użytkowników, z których każdy jest przedstawicielem interesów swojej grupy. Rada Naczelna opiera się głównie na użytkownikach i w 2/3 składa się z ich przedstawicieli. Natomiast Zarząd jest emanacją grupy pracowniczej, z której przedstawicieli składa się całkowicie.

A oto co pisze m. in. o współpartnerskich spółdzielniach pracy prof. Wł. Siedlecki w swojej książce „Wprowadzenie do nauki o spółdzielczości: „Wreszcie moment sprawiedliwego uspołecznienia, występujący tak silnie w współpartnerskich spółdzielniach pracy, przejawia się także w zakresie podziału zysku, osiągniętego pracą tych spółdzielni. Otóż przez dopuszczenie do udziału w zyskach obu rodzai członków spółdzielni, wyklucza się wszelkie elementy kapitalistycznego traktowania zysku przedsiębiorstwa. Zysk bowiem przypada wyłącznie tym, którzy albo pracą albo korzystaniem z usług przedsiębiorstwa spółdzielczego przyczynili się do powstania tego zysku. Nie ma tu zarabiania jednych niejako kosztem drugich. W ten sposób spółdzielcza zasada podziału zysku w stosunku do zasług poniesionych przy jego powstaniu znajduje w współpartnerskich spółdzielniach pracy najpełniejszy swój wyraz. Współpartnerskie spółdzielnie są przeto doskonałą szkołą społecznego wychowania swych członków, a — jak widzimy — także kuźnią nowych form organizacji pracy i życia zbiorowego, od których zależeć też będzie właściwy rozwój ruchu spółdzielczego".

Tym bardziej cieszymy się, że tego rodzaju spółdzielnia powstała w naszym środowisku krakowskim.

Zlot oficerów i żołnierzy Wojsk Polskich

W ochronie wolnego głosowania

W niedzielę odbył się w Krakowie zlot oficerów i żołnierzy, członków brygad propagandowo-ochronnych. Przed i w czasie referendum brali oni udział w akcji uświadamiania społeczeństwa, stojąc równocześnie na straży praw wolnych obywateli w głosowaniu ludowym.

Uroczystość otwarcia zlotu nastąpiła w sali kina »Świt«, gdzie zebrali się żołnierze i oficerowie, przedstawiciele władz wojewódzkich krakowskiego i rzeszowskiego, partii politycznych, OKZZ, społeczeństwa oraz poczty sztandarowe PPS, OMTUR i PPR.

Jako pierwszy zabrał głos Dowódca Okręgu Wojskowego Kraków — gen. Prus-Więckowski, witając zebranych w krótkich żołnierskich słowach.

Gen. Więckowski scharakteryzował działalność brygad propagandowo-ochronnych i ich zasługi poniesione przy akcji głosowania ludowego.

Następnie powołane zostało prezydium zlotu, do którego weszli: Przew. Woj. Komitetu Głosowania Ludowego prof. Dobrowolski Henryk, członek WRN w Krakowie, przew. WRN w Rzeszowie — ks. Borowiec, Prez. m. Krakowa [illegible]. Wolas, tow. poseł Kowalczyk, przewodniczący OKZZ, tow. Ciepielowa — PPS, tow. Drzewiecki — PPR, ob. Pałys — SL, ppłk. Dragin, ppłk. Korta, ppłk. Planer, ppłk. Grada, ks. mjr. Miszke, ppłk. Zbigień, płk. Jasiński, sierż. Borucz. Przewodnictwo objął gen. Prus-Więckowski. W skupieniu zebrani wysłuchują specjalnego rozkazu marszałka Roli-Żymierskiego, który nazwał głosowanie największą wygraną bitwą pokojową Narodu.

Następnie głos zabiera ppłk. Korta, delegat Min. Ochrony Narodowej, który w dłuższym przemówieniu podniósł zasługi żołnierzy WP. w zwycięskim dla całego Narodu głosowaniu ludowym.

Mówiąc o działalności dywersyjnej band terrorystycznych, ppłk. Korta podkreślił znaczenie współpracy WP z UB, MO i ORMO. Jedno zadanie zostało wykonane celująco — mówił ppłk. Korta — ale czeka nas nowa walka w obronie demokratycznych wolności nowej Polski w nadchodzących wyborach do parlamentu. Kończąc swoje wywody ppłk. Korta wyraził przekonanie, że wszystkie zadania zostaną z honorem, dla dobra Ojczyzny wykonane.

Z kolei prof. Dobrowolski Henryk imieniem krak. WRN składa serdeczne podziękowania Wojsku za jego postawę w czasie referendum.

Przemawiając w imieniu województwa rzeszowskiego przew. WRN ks. Borowiec chwali żołnierzy brygad propagandowo-ochronnych, którzy pracując na ciężkim, pełnym niebezpieczeństw terenie ziem położonych nad wschodnią granicą wykazali dużo odwagi i poświęcenia. Ks. Borowiec zwrócił się do gen. Więckowskiego o pomoc wojska dla gnębionej przez bandy ukraińskie ludności na wschodnich rubieżach wojew. rzeszowskiego. Tow. poseł Kowalczyk, przew. OKZZ podziękował w imieniu robotników za trud i walkę, [illegible] żołnierze WP złożyli dla demokratycznej Polski.

Następnie kolejno zabierali głos członkowie brygad propagandowo-ochronnych, a to ppłk. Zbiegień, kpt. Ortczew, ppr. Głuch, sierż. Niedzielski i kpr. Bociarek (WOP), po czym kpt. Zielnik odczytał uchwałę KRN, przyznającą całemu szeregowi oficerów i żołnierzy srebrne i brązowe krzyże zasługi.

Po dekoracji odznaczonych, uczestnicy zlotu uchwalili rezolucję, w której z radością witają zwycięstwo demokracji polskiej w referendum, a równocześnie potępiają wrogów tej demokracji, której na drugie i trzecie pytanie odpowiedzieli »nie«. Zebrani złożyli ślubowanie, że na straży praw demokratycznych będą stać niewzruszenie.

Odśpiewaniem »Roty« i odegraniem Hymnu Narodowego, zakończono uroczystości zlotowe w sali kina Świt.

Po południu, w budynku DOW uczestnicy zlotu i zaproszeni goście, wzięli udział w żołnierskim obiedzie, który przeszedł w miłym i swobodnym nastroju.

Z życia PARTII

W piątek 26 bm. o godz. 5-tej popoł. odbędzie się w MK PPS odprawa przewodniczących, sekretarzy i skarbników, komitetów fabrycznych przemysłu metalurgicznego.

W czwartek 25 bm. o godzinie 19-tej w Miejskich Kolejach Elektrycznych odbędzie się konferencja z udziałem przedstawicieli Partii.

10 ofiar zderzenia samochodów

W poniedziałek około godziny 10.30 przedpołudniem wydarzyła się na szosie Kraków — Chrzanów w pobliżu miejscowości Dulowa katastrofa samochodowa. Pancerny samochód wojskowy potrącił przy wymijaniu ciężarówkę wyładowaną pasażerami. Skutkiem tego auto pancerne wpadło do rowu przydrożnego. Wyrzucona siłą zderzenia na łąkę załoga odniosła lekkie obrażenia.

Samochód ciężarowy ze strzaskanym silnikiem i urwanym przednim kołem przejechał jeszcze kilkadziesiąt metrów, a następnie kilkakrotnie przekoziołkował przygniatając pasażerów. 4 osoby odniosły ciężkie rany, a 6 lżejsze. Po udzieleniu pierwszej pomocy lekarskiej przewieziono je do Krakowa.

Szofer ciężarówki, który cudem wyszedł z katastrofy cało, zbiegł.

Podjęto natychmiast dochodzenia celem ustalenia winowajcy i przyczyn wypadku.

Do towarzyszy w Woj. Krakowskim

Prezydium W. K. R. postanowiło przeprowadzić akcję propagandy prasowej i rozpocząć akcję zbiórkową na fundusz prasowy i wyborczy. Zbytecznym jest podkreślać znaczenie naszej prasy, która u bogaczy nie znajduje poparcia.

Wydawnictwo dziennika naszego boryka się z wielu trudnościami, jakich prasa inna nie zna wcale. Dlatego otwieramy „Ł a ń c u c h p r a s o w y", który powinien nam przynieść pokaźne kwoty. Część uzyskanych kwot przeniesiemy na „fundusz wyborczy". Towarzysze muszą tę akcję poprzeć jak najintensywniej i wykazać, że do ofiar dla Partii naszej są zdolni.

Wpłaty prosimy dokonywać na konto „Naprzodu" w P. K. O. Nr. IV. 813 lub w kasie W. K.

Nieudały napad rabunkowy

W niedzielę nad ranem kilku osobników usiłowało dokonać napadu rabunkowego na fabrykę skór w Łodygowicach (pow. Żywiec). Dla zastraszenia dozorcy fabryki strzelili oni kilkakrotnie, co zaalarmowało znajdujący się w pobliżu patrol Milicji Obywatelskiej. Milicjanci, mimo przeważających sił napastników i ich ognia, zaatakowali bandę zmuszając ją do ucieczki i porzucenia drabiny, którą złodzieje próbowali się dostać do okna magazynu.

Zabili naczelnika straży pożarnej

W nocy z poniedziałku na wtorek nieznani sprawcy zastrzelili w Bielanach (pow. Biała) naczelnika straży pożarnej Raja Jana, który wracał z zabawy ludowej. Zwłoki znaleziono nad ranem. Ofiarę zamordowano pięciu strzałami z pistoletu w głowę. Dochodzenia w toku. (m).

Dla spekulantów — obóz pracy

W nocy z soboty na niedzielę przeprowadzono w nocnych lokalach Krakowa wielką obławę, celem ujęcia osobników podejrzanych o handel walutą, spekulację i notoryczne uchylanie się od pracy. W akcji zorganizowanej przez delegaturę do tępienia spekulacji i szkodnictwa gospodarczego wzięły udział w asyście władz bezpieczeństwa brygady kontrolne złożone z członków partii politycznych i OKZZ.

W wyniku kontroli nocnych lokali zatrzymano 30 osób podejrzanych o spekulację lub nie umiejących się wykazać żadnym miejscem pracy. Niektórzy z zatrzymanych dysponowali znacznymi sumami pieniędzy, sięgającymi kilkuset tysięcy złotych wątpliwego pochodzenia.

Między aresztowanymi znaleziono Niemkę ukrywającą się na terenie Krakowa. Przytrzymano również osobnika, który w stanie nietrzeźwym usiłował rozbroić kaprala 16 pp.

Po ukończeniu dochodzeń podejrzani o szkodnictwo i spekulację będą przekazani prokuraturze. Z wrodzonego wstrętu do pracy wyleczy ich z pewnością obóz pracy w Jaworznie, gdzie będą mieli sposobność spędzić urlop wypoczynkowy po złotych tranzakcjach. (m).

Z Ligi Kobiet

Ostatnio Społ.-Ob. Liga Kobiet zasięgiem swojej działalności obejmuje coraz to nowe koła na Olszy. Praca Ligi Kobiet idzie w dwu kierunkach: oświatowym i gospodarczym, a hasłem jej jest niesienie pomocy kobietom przez kobiety. W sierpniu zostanie ukończony remont domu Ligi przy ul. Karmelickiej 51, gdzie mieścić będzie się szwalnia, stołówka i Dom Matki i Dziecka.

Z działalności bibliotecznej TUR-u krakowskiego

W okresie powojennym, kiedy społeczeństwa cierpią na szczególny brak książek, zniszczonych w dużej ilości w czasie światowej zawieruchy, sens bibliotek staje się znacznie głębszy i mają one szczególne posłannictwo do spełnienia. Uprzystępnienie szerokim masom słowa drukowanego, dostarczenie wartościowej literatury, kierowanie czytelnictwem — oto najważniejsze postulaty, jakie biblioteki i ich pracownicy mają wprowadzić w czyn.

Na terenie województwa krakowskiego akcję tego rodzaju podjęło Towarzystwo Uniwersytetów Robotniczych, obsługując siecią swoich bibliotek na razie Kraków i okolice; w dalszym rozwoju projektowana jest także obsługa bardziej odległych ośrodków.

Akcja ta obejmuje: 1) Centralę Bibliotek Ruchomych i 2) Bibliotekę Centralną, mieszczącą się w budynku Wojewódzkiego Zarządu TUR przy ul. Garbarskiej 1.

Centrala Bibliotek Ruchomych obsługuje fabryki, świetlice i inne skupienia, które bądź mają już zaczątki własnych bibliotek, bądź też biblioteki takie pragną stworzyć. Zależnie od poziomu i stopnia rozwoju umysłowego i uświadomienia członków danego środowiska dobiera się pewien sortyment książek, kompletuje z nich małą biblioteczkę (10—50 książek), zaopatrzoną w katalog, instrukcje bibliotekarskie i potrzebne wskazówki i komplet taki oddaje do dyspozycji odnośnej grupy ludzi. Już w chwili obecnej odbywa się dostarczanie tych kompletów razem z szafkami, specjalnie na ten cel przeznaczonymi i odpowiednio skonstruowanymi, które wraz z swą książkową zawartością ruszają w świat.

Otrzymany komplet książek pozostaje w danej fabryce czy świetlicy przez pewien okres czasu, po czym, po zwróceniu go, można otrzymać następny, znów fachowo i umiejętnie dobrany.

Fabryki coraz częściej zgłaszają się do TUR-u z prośbami bądź o otrzymanie takich kompletów, bądź o założenie własnej stałej biblioteki. Wskazuje to na istotną celowość tego rodzaju poczynań; głód książki wśród mas naszego społeczeństwa jest rzeczywiście ogromny.

W ostatnim czasie Centrala Bibliotek Ruchomych TUR wysłała między innymi 50-tomowy komplet książek biblioteki ruchomej oraz 600 książek jako zaczątek biblioteki stałej do oddziału TUR w Dębnikach, 50-tomowy komplet książek biblioteki ruchomej do oddziału TUR w Rybitwie, 10 książek jako zaczątek biblioteki ruchomej dla zespołu kobiecego fabryki »Pischinger« w Podgórzu, 162 książki jako zaczątek biblioteki stałej na Zwierzyńcu, 100 książek jako zaczątek biblioteki w Zakopanem.

Biblioteka Centralna posiada księgozbiór, liczący w chwili obecnej przeszło 11.000 tomów o treści głównie społeczno oświatowej i popularno naukowej; z tego 4.500 tomów przybyło już w okresie od 1 I. do 30 VI. br.

Biblioteka Centralna, posiadająca poprzednio charakter zastępczy biblioteki miejskiej, jakiej Kraków nie ma, znajduje się obecnie w stadium reorganizacji i została przekształcona na bibliotekę pomocniczą, przeznaczoną głównie dla słuchaczy i prelegentów organizowanych przez TUR kursów dokształcających, Uniwersytetu Powszechnego i Wyższej Szkoły Nauk Społecznych.

Społeczeństwo w zrozumieniu ważności prowadzonej przez TUR akcji bibliotecznej też idzie z pomocą. Tak np. Związek Patriotów Polskich w Stanisławowie ofiarował większą partię książek.

Zataczająca coraz szersze kręgi akcja biblioteczna TURu spełnia u nas zadanie ważne nie tylko dlatego, że pracuje nad rozpowszechnieniem książki, ale że rozpowszechnia książkę dobrą. I to jest może najważniejsze.

IM

Dodatkowe kartki żywność. dla matek

(PAP). Od dnia 1 do 14 sierpnia rb. będą wydawane karty dodatkowe »M« przez biura okręgowe dla kobiet, od 5 miesięcy ciąży oraz matek karmiących od dnia urodzenia żywego dziecka do końca pierwszego roku jego życia. Opłata za kartę wynosi 2 zł.

Karty będą wydawane na podstawie zaświadczeń lekarskich, wydanych przez lekarzy ośrodków zdrowia, stacji opieki nad matką i dzieckiem, ubezpieczalni społecznych, miejskiej pomocy lekarskiej lub lekarzy leczących pracowników państwowych oraz lekarzy powiatowych. Karty »M« będą wydawane za pośrednictwem zakładów pracy lub prowadzących meldunki. Do otrzymania kart uprawnione są kobiety, które otrzymują karty zaopatrzenia bez względu na ich kategorię.

Na karty „M" będą wydawane co miesiąc następujące artykuły żywnościowe: tłuszcz 1/4 kg, cukru 1/4 kg, mleka 15 litrów.

Otrzymane karty należy rejestrować w sklepach dodatkowo wyznaczonych do dnia 17 sierpnia br.

Ze sportu

Igrzyska sportowe OMTUR-u

W niedzielę 21 bm. na Stadionie Miejskim w Krakowie odbyły się Igrzyska WK OM TUR z udziałem zawodników z całego województwa.

Igrzyska poprzedziła defilada zawodników i członków OM TUR-u, którą odebrało Prezydium Wojewódzkiego Komitetu z tow. Wróblewskim na czele. Następnie tow. Wróblewski przyjął raport od kierownika Igrzysk tow. Rzymki, poczym otworzył zawody.

Wyniki zawodów są następujące:

Lekka atletyka:

Bieg 100 m.: 1) Szeląg (K. S. OM. TUR — Prądnik Biały) 12,5; 2) Roszkowski (K. S. OM TUR — Spółdzielczy) 13; 3) Szablak (OM TUR— Bronowice) 13,2.

Bieg 1500 m.: 1) Moskal Aleksander (OM TUR Tarnów) 5.01,1; 2) Byrski Bronisław (OM TUR Wadowice) 5.01,6; 3) Wójcik (OM TUR Tarnów) 5.03,0.

Skok w dal: 1) Szlachta (OM TUR Bronowice) 5.05 m.; 2) Roszkowski (OM TUR Spółdzielczy) 4.98 m.; 3) Szablak (OM TUR Bronowice) 4,77 m.

W zawodach piłkarskich o puchar przechodni, ufundowany przez WK. OM TUR Kraków, zwyciężyła drużyna KS. OM TUR Prądnik Biały.

Nowa odlewnia żelaza

14-go b. m. odbyło się w Charsznicy uroczyste poświęcenie Odlewni Żelaza i Fabryk i Maszyn Rolniczych Zrzeszenia Spółdz. Samopomocy Chłopskiej, sztandaru załogi i świetlicy fabrycznej.

Poświęcenia dokonał miejscowy proboszcz ks. Durlik. Komitet honorowy stanowili: inż. B. Kulesza — wicewojewoda krakowski, Pytel Wanda — żona robotnika, Kusto Fr. — prezes Zarządu Gł. Zrzesz. Spółdz., Bogdańska W., Taborowicz A. — prezes Pow. Rady Nar., Żurawiewska H., Nowak St. — prezes Pow. Zw. S. Ch., Świątek Maria, inż. Wojciech Dzieduszycki i Miłkowska F.

Odlewnia Żelaza w Charsznicy, kompletnie zdewastowana przez Niemców, dzięki ofiarnej pracy robotników, majstrów, wydatnej pomocy wicewojewody inż. Kuleszy i wytężonej współpracy inż. Miłkowskiego, inż. Dzieduszyckiego i inż. Kliniczyka, została odbudowana dosłownie z niczego i zatrudnia obecnie kilkudziesięciu pracowników. Jest to jeszcze jeden widomy znak pozytywnej współpracy polskiego robotnika, inteligenta i chłopa

Wydawca Spółdzielnia Wydaw. „Wiedza" — Redaktor Jerzy Waśniewski — Redakcja i administracja Kraków, ul. Orzeszkowej 7. — Tel. 509-85

Odbito czcionkami Drukarni Spół. „Wiedza" Nr. 3 „Naprzód" — Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Tel. 586-53. M—0617